Nr. 47. Kraków, 23 Listopada 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 12—1 pop.

TREŚĆ.

Działalność krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach w roku 1898/9.

Napisał
Dr. Stanisław Kozicki.

Piąte sprawozdanie z działalności krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach świadczy bardzo pochlebnie o rozwoju tej instytucyi i daje bardzo obfity materyał, z którego najważniejszemi stronami chcemy zapoznać Czytelników »Tygodnika«.

Kierownikowi stacyi p. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu pomagali w roku sprawozdawczym w pracy asystenci pp.: Adam Karpiński, Karol Huppenthal i dr. Feliks Siemiątkowski. Działalność kontrolna stacyi polegała na zrobieniu analiz 499 próbek nawozów, z których 285 nadesłali rolnicy, 214 zaś kupcy. Kontrola nawozów smutne bardzo dała świadectwo o handlu sztucznemi nawozami w Galicyi. Pokazało się, że produkta nabywane przez włościan, są w większej ilości wypadków mięszane z połową lub i większą ilością jeszcze ziemi, piasku, śmieci, gipsu i t. p. Nadużyciom tym, o których swego czasu pisał prof. Godlewski w »Tygodniku« przeciwdziałać by należało na drodze ustawodawczej, a także przez zwracanie uwagi włościanom na szkody jakie ponoszą i zachęcanie do większej ostrożności przy nabywaniu sztucznych nawozów. Smutnym jest również faktem, że kainit kałuski w kilkunastu wypadkach nie zawierał gwarantowanych przez Rząd 10% tlenku potasowego.

Przystępując do sprawozdania z doświadczeń przeprowadzonych przez stacyę dublańską, nadmienić musimy, że były one trojakiego rodzaju: 1) doświadczenia wazonowe przeprowadzone na stacyi, 2) doświadczenia polowe przeprowadzone w rozmaitych majątkach pod kontrolą jedynie personelu naukowego stacyi i 3) doświadczenia na 4-ech fermach doświadczalnych, założonych przez stacyę dublańską.

I. Doświadczenia wazonowe.

a) Doświadczenia nad względną wartością nawozów fosforowych przeprowadzone zostały w małych naczyniach cynkowych mieszczących po 8 kg. ziemi, wykazały przedewszystkiem, że w danych warunkach działanie żużli w stosunku do działania superfosfatu przedstawiało się jak 41·4 względnie 53·7 do 100. Żużle działały korzystniej na plon ziarna niż superfosfat. Zwiększona dawka nawozu azotowego nie wpływała na lepsze wyzyskanie kwasu fosforowego. Co się tyczy wpływu sposobu rozdzielania nawozu w rozmaitych warstwach, to nie zdołano wywnioskować jaki sposób rozdzielania uznać należy za najkorzystniejszy dla roślin; przekonano się tylko, że wpływ rozdzielania jest bardzo znaczny; tak n. p. w żużlach Thomasa skutek 0·9 gr. (3 wazony, rozmaite rozdzielenie) wynosił 204·18; 271·12; 190·78 gr., czyli przyjmując najwyższy za 100, otrzymamy 75·3; 100; 70·3.

b) Doświadczenia nad wyzyskaniem azotu w wazonie przez mniejszą i większą ilość roślin są ważne dla wszystkich, którzy prowadzą doświadczenia wazonowe. Znane są trudności jakie napotykamy przy ujednostajnieniu liczby roślin w dłuższym szeregu wazonów. Najpewniejszym sposobem jest zasianie podwójnej, względnie większej liczby roślin, którą się następnie przerzedza. Atoli i ten sposób nie jest pewnym, gdyż przycięte rośliny dają pędy z podziemnej części łodygi, zaś wyrwanie z korzeniami jest niebezpiecznem ze względu na możliwość uszkodzenia sąsiednich roślin. To też nadzwyczaj ważnem jest przekonanie się, o ile w danych warunkach doświadczenia ilość roślin wpływa na wyprodukowaną ilość masy roślinnej, oraz wykorzystanie z pokarmów dostarczonych w nawozie. W omawianem doświadczeniu wysiano w wazonach nawożonych i nienawożonych po 10 i po 20 ziarn jęczmienia. Otrzymane rezultaty wykazały, że dwa razy większa ilość roślin nie dała większego plonu, nie wykorzystała lepiej

ani kwasu fosforowego, ani azotu w nawozie. Gęstszy siew nie wpłynął również na stosunek ziarna do słomy.

c) Wpływ wapna na działanie węglanu amonowego. Wyjaśnienie dane przez Wagnera dla wytłómaczenia korzystnego działania wapna na skutek siarkanu amonowego a mające polegać na tem, że węglan wapniowy wiąże wyswobodzony kwas siarkowy, nasuwa pytanie, czy wapno będzie również podnosiło działanie soli amonowych nie zawierających kwasu siarkowego. W celu zbadania tej sprawy przeprowadzono w Dublanach doświadczenie z gorczycą, dając azot pod postacią saletry i węglanu amonowego. Pokazało się, że bez węglanu wapniowego skutek nawozów na gorczycę był o wiele mniejszym. Przy węglanie amonowym węglan wapniowy podniósł plon o 17·15 gr. czyli o 66·1%. Przy saletrze podniesienie plonu przez węglan wapniowy wynosiło o 0·27 gr. czyli 35%. Widzimy zatem, że i przy węglanie amonowym, więc związku nie zawierającym stałego kwasu, którego nagromadzenie mogło by być szkodliwem, węglan wapniowy działał dodatnio. Według nowszych badań węglany dostarczają bakteryom nitryfikującym pokarmu węglowego.

Sprawozdanie z pozostałych doświadczeń możemy pominąć ponieważ były one drukowane w »Tygodniku« pomiędzy referatami z posiedzeń sekcyi rolniczej podczas IX-go Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, gdzie były przedstawione przez pp. J. M. Pomorsktego i Karola Huppenthala. Są to doświadczenia nad wpływem rozdzielania nawozów w wazonie na plon selerów, doświadczenia nad wpływem rozmaitej wilgotności na rozwój owsa i na zawartość w nim azotu, kwasu fosforowego i popiołu, i doświadczenia nad wpływem przesuszania ziemi na przyswajalność związków w niej zawartych.

(Dokończenie nastąpi).

Z ruchu w spółkach rolniczych za granicą.

II.

Wykłady o spółkowych śpichrzach zbożowych.

Napisał

Kazimierz Woźnicki.

Komisya, wybrana z łona Związków spółek rolniczych w celu opieki nad spółkami zbożowemi postanowiła od czasu do czasu urządzać wykłady, zaznajamiające słuchaczy ze spółkową sprzedażą zboża, z urządzeniem spichrzów, przechowywaniem nasion itp.; tego rodzaju wykłady po raz pierwszy odbyły się w Berlinie w czerwcu r. b. Na owe wykłady zjawiło się zaledwie 27 słuchaczy. Zważywszy jednak, że ruch spółkowy na tem polu niedawno dopiero powstał i że przy tem wykłady tego rodzaju odbyły się po raz pierwszy, możemy twierdzić że i owa liczba 27 słuchaczy wystarcza aby uzasadnić potrzebę takich wykładów i przyczynić się do peryodycznego ich powtarzania się.

Aby dać czytelnikowi pojęcie, jakiego rodzaju wygłaszano referaty, postaramy się podać je w krótkiem streszczeniu, mniemając, że niektóre kwestye w nich poruszane mają znaczenie nawet dla praktycznych rolników.

Pierwszy odczyt wygłosił inżynier Haack: »O motorach w ogóle i o elektrotechnice i jej zastosowaniu w praktyce«. Zaznajomił on słuchaczy z urządzeniem i oczyszczaniem kotła parowego, z opieką, jakiej kocioł w czasie pracy wymaga, mówił dalej o dynamomaszynach, o ich konstrukcyi i o pracy jaką są zdolne wytwarzać, wreszcie podał najnowsze wynalazki na tem polu.

Drugi wykład Dr. J. F. Hoffmann'a, dyrektora doświadczalnego spichrza zbożowego w Berlinie, omawiał sposoby przechowywania i obchodzenia się ze zbożem w spichrzach.

Należy rozróżnić cztery rodzaje spichrzów zbożowych: 1) Spichrz wieżowy (Silospeicher) składający się z systemu wież, w których zboże się przechowuje; za tego rodzaju systemem przemawia możliwie najkorzystniejsze wyzyskanie miejsca, łatwość w ładowaniu i wyładowywaniu zboża, przerabianie zboża bez pomocy ludzkiej pracy; natomiast kontrola nad zbożem bardzo jest utrudnioną i dlatego w tego rodzaju spichrzach przechowywać można jedynie suche ziarno.

2) Spichrz zwyczajny, jak go autor nazywa »Bodenspeicher«, umożliwia stałą kontrolę nad ziarnem, wymaga jednak bardzo dużo ręcznej pracy, przytem zajmuje wiele przestrzeni, to też tam gdzie są wysokie ceny na ziemię pod budynek, żadną miarą opłacić się nie może.

3) Spichrz szybrowy (Rieselspeicher) systemu F. W. Schütt'a z Berlina, w którym ziarno przesypuje się z jednej komory do drugiej przy pomocy szybrów, ma tę wadę, że stosunkowo nie wiele gatunków zboża jednocześnie w nim przechowywać można, przytem koszta jego urządzenia są dosyć wysokie.

4) Najodpowiedniejszym dla niemieckich warunków jest system mieszany, kombinacya trzech wyż oznaczonych systemów.

Istnieje kilka sposobów transportowania zboża wewnątrz spichrza: przy pomocy rozrzedzonego lub zgęszczonego powietrza, przy pomocy elewatorów, taśm i ślimaków (ostatni w górnych częściach spichrza). Jako wagę referent poleca automatyczną Reuter'a i Reisert'a »Chronos«.

Oczyszczanie i sortowanie bywa nader rozmaite stosownie do przeznaczenia ziarna; inaczej musi być oczyszczonem ziarno do siewu, inaczej dla młynów. Jako doskonałe narzędzie do sortowania autor poleca, centryfugę Kayser'a z Lipska i sortownik Fischer'a z Augsburga.

W czasie przechowywania ziarna należy zwracać uwagę na zbożowe szkodniki, niespostrzeżone bowiem we właściwym czasie wielką wyrządzić mogą szkodę. Nietylko należy je tępić, ale również starać się zabezpieczyć od ich pojawiania się. A więc przedewszystkiem zwracać uwagę na to aby w podłodze nie było dziur, o ile jakiekolwiek bądź miejsce na podłodze okaże się podejrzanem, należy niezwłocznie dezynfekować je kwasem karbolowym. Chcąc wogóle uniknąć szkód, jakie wyrządzić mogą szkodniki nie trzeba ani na chwilę zapominać o tem, że w każdej chwili pojawić się mogą, należy się mieć ciągle na baczności, a skonstatowawszy ich obecność, niezwłocznie zająć się tępieniem. Bardzo polecenia godnem jest trzymanie się tej zasady, aby każdy transport zboża badać przy pomocy lupy, przed tem zanim go się przyjmie do spichrza.

Jednym z najważniejszych środków używanych przy tępieniu szkodników jest dwusiarczek węgla; 1 klg. CS_2 wystarcza na 1 tonnę zboża, przy stosowaniu CS_2 należy być ostrożnym z ogniem i światłem, łatwo bowiem nastąpić może eksplozya.

Jako dobrze środki tępiące wymienić jeszcze należy: suszenie zboża przy temperaturze 50° C., umieszczenie w spichrzu naczyń napełnionych wodą, w których szkodniki się topią, spalanie siarki w spichrzu i t. p.

Na zakończenie, referent zastanawia się raz jeszcze nad

kwestyą wyboru tego lub innego rodzaju spichrza. Zależy to w zupełności od lokalnych warunków, jak rownież od wysokości kapitału zakładowego, jakim się rozporządza. Kapitał zakładowy dla 1000 tonn zboża wynosi przeciętnie: dla zwyczajnego spichrza 45 mk., dla wieżowego 70 mk., dla szybrowego 120 mk.

Następny odczyt wygłosił Dr. Henneberg o zwierzęcych i roślinnych szkodnikach, spotykanych w spichrzach i o chwastach, zanieczyszczających ziarno.

Ze względów łatwo zrozumiałych nie możemy się wdawać w szczegóły odczytu Dr. Henneberga, dodamy tylko, że wymienił główne szkodniki, podał historyę ich rozwoju, jak również wskazał na rodzaj szkody, jaką wyrządzają. Wykład swój ilustrował bądź modelami, bądź też zasuszonymi okazami.

Dalej wykładał Dr. Remy o ocenie jęczmienia browarnego i pszenicy browarnej. Główną zaletą browarnego ziarna jest rownomierne i dobre kiełkowanie; próby z kiełkowaniem przeprowadzić można przy pomocy rozmaitych przyrządów, ponieważ jednak w praktyce nie zawsze jest to możliwem, należy się starać drogą doświadczalną dojść do wprawy w określaniu zdolności do kiełkowania na podstawie cech zewnętrznych ziarna. Cechy takie istnieją. Przedewszystkiem ziarna uszkodzone kiełkują o wiele gorzej od nieuszkodzonych; następnie ziarna brunatne i czerwono-żółte jęczmienia gorzej, aniżeli żółte i jasne, zapach ziarna też nie małą rolę odgrywa przy określaniu zdolności do kiełkowania.

Ważnem jest dalej dla browaru aby ziarno posiadało dużo węglowodanów, natomiast mało ciał białkowych, będzie to jedynie możliwem jeśli ziarna będą duże, dające przekrój biały, matowy, a nigdy szklisty.

Ze wszystkich jęczmion uprawianych w Niemczech dla browarów nailepiej nadają się jęczmiona dwurzędowe: Chevalier, Imperial, Annat, Probsteiski i t. p.

O pszenicy browarnej toż samo powiedzieć można co i o jęczmieniu, najlepiej nadają się odmiany białei czerwone, wyróżniają się one dostateczną zawartością mąki i dobrze przytem kiełkują.

Co się tyczy opłacalności uprawy jęczmienia browarnego nadmienić należy, że wprawdzie ceny na jęczmień browarny mniejszym ulegają wachaniom, aniżeli na jęczmień pastewny natomiast jednak osiągnięcie plonu któryby rzeczywiście stanowił dobry materyał gorzelany nie jest łatwem, zależy to bowiem w znacznej mierze od stanu pogody, jak również od umiejętności nawożenia pola i przygotowania roli do siewu.

Ostatni wykład p. Rexerodt'a poświęcony był rachunkowości, jaka winna być prowadzona w spichrzach spółkowych. Autor przemawia stanowczo za podwójną rachunkowością i podaje opis rachunkowości, prowadzonej w spichrzu w Kassel. w którym od lat kilku pracuje.

Wykłady odbywały się zwykle przed południem, po południu zaś uczestnicy wykładów pracowali w laboratoryum, określali gatunki zboża, zdolność ziarna do kiełkowania, zawartość wilgoci, mączki i t. p., zwiedzali spichrz doświadczalny istniejący w Berlinie, wojskowe składy prowiantowe itd.; wieczorem wreszcie odbywały się zebrania, na których omawiano treść wykładów, urządzenie i organizacyę zwiedzanych instytucyj i t. d.

Oto w ogólnych zarysach treść wykładów w sprawie spichrzów zbożowych. Przy ich omawianiu nie staraliśmy się bynajmniej wchodzić w szczegóły, krytykować zapatrywania referentów, a tylko wyłącznie dać czytelnikowi pojęcie o tem, o czem tam mówiono. Treść i sam fakt urządzenia tych wykładów stanowi najlepszy dowód, jak niemcy gorliwie sprawą tą się zajmują, jak im nietylko o to chodzi, aby na czele całego ruchu spółkowego stały kompetentne jednostki, ale aby każdy pracujący w spółkach urzędnik był dokładnie obznajmiony (a przynajmniej miał sposobność obznajmić się) z najnowszymi postępami w tej dziedzinie, w której pracuje.

„PERKUN“
nowa odmiana ziemniaków Dołkowskiego.

Napisał
prof. Emanuel Gross.

Hodowla ziemniaków Dołkowskiego i syna w Nowejwsi wyprodukowała w kilku ostatnich latach cały szereg nowych odmian ziemniaków, które sobie zyskały w krótkim czasie wielki rozgłos*). Bardziej może jeszcze niż w Austryi są znane ziemniaki Dołkowskiego w Niemczech, gdzie są bardzo poszukiwane. Jedna z najnowszych odmian wyprodukowanych przez polskiego hodowcę jest „Perkun“, która to odmiana dała przy doświadczeniach bardzo dobre rezultaty. Piszącemu te słowa zwrócił na nią uwagę p. Józef Froń z Galicyi, który nadesłał obok innych odmian 6 kłębów ziemniaków „Perkun“.

„Perkun“ jest odmianą późną, dojrzewającą z końcem września i w październiku. Łęciny są silne i dobrze rozwinięte, kwiat fioletowy, kłęby owalne i podługowate, kolor zewnętrzny kłębów jest niebieski, wewnątrz są one żółtawo-białe. Perkun odznacza się wielkiemi plonami i dobrocią, dlatego może też być użyty do najrozmaitszych celów. Szczególniej należy zwrócić uwagę na zalety tej odmiany, jako ziemniaka do jedzenia odznaczającego się doskonałym smakiem.

Należy bliżej rozpatrzyć jedną okoliczność, która mogłaby przemawiać przeciwko uprawie omawianej przez nas odmiany ziemniaków. W niektórych okolicach mianowicie rozpowszechnioną jest pewna niechęć przeciwko ziemniakom posiadających niebieską lub czerwoną skórę, mają one być mniej smaczne od ziemniaków białych i żółtych. Wszyscy rolnicy jednak, którzy się zajmują hodowlą ziemniaków, będą musieli przyznać, że pogląd ten nie ma za sobą najmniejszej słuszności. Wiedzą oni, że wśród odmian niebieskich i czerwonych istnieje bardzo wiele znakomitych ziemniaków jadalnych, wśród białych zaś i żółtych cały szereg nienadających się do tego użytku.

Jest faktem stwierdzonym, że niektóre białe odmiany są bardzo rozpowszechnione, pomimo małych planów jakie wydają, jedynie dla tego, że mieszkańcy miast uważają biały kolor ziemniaka za nie zawodny znak jego smaczności. Na takim stanie rzeczy cierpią obydwie strony. Producent ma mniejsze zbiory, a konsument musi drożej płacić. Zwracanie tak wielkiej uwagi na kolor ziemniaków jest błędem; żałować by należało gdyby uprzedzenie takie przeszkodziło w rozpowszechnianiu się szerszem tak doskonałej odmianie, jaką jest »Perkun«.

Jak już na początku zaznaczono, otrzymał autor niniejszego artykułu w r. 1899 sześć kłębów ziemniaków odmiany „Perkun«. Pomimo bardzo niesprzyjającego roku dla uprawy ziemniaków, rozwinęły się posadzone ziemniaki bardzo dobrze i wydały 4630 gr. kłębów, zawierających 19.2% skrobi. Wielka odporność, duży plon i dobry smak otrzymanych ziemniaków pybudziły mnie do sprowadzenia w roku następnym większej ilości do sadzenia. Za 100 kg. sprowadzonych z Nowejwsi zapłaciłem wprawdzie znaczną sumę 60 koron, nie żałuję jednak

*) Przytaczamy artykuł prof. Grossa, zamieszczony w „Oester. landw. Wocheubtatt“; ponieważ jest on dowodem uznania, jakiem się cieszy praca p. Dołkowskiego wśród obcych.

teraz zupełnie poniesionego wydatku. Ilość ta wystarczyła na obsadzenie 350 metrów kw. Zbiór otrzymano bardzo dobry 924 kg. kłębów. Chorych kłębów nie zauważono zupełnie. Przy przeliczeniu tego zbioru na 1 ha. otrzymamy 26111 kg. Ziemniaki zawierały 20% skrobi, zbiór więc skrobi z ha. wynosił 5222.8 kg.

Dla porównania przytoczę jeszcze, że uprawiałem obok Perkuna odmianę „Johannis«, szeroko zachwalaną jako bardzo smaczną. Odmiana ta dojrzała wprawdzie o 14 dni wcześniej od Perkuna, lecz zbiór otrzymano daleko gorszy. Zebrano mianowicie z ha. 10915 kg., a więc nawet mniej niż połowę tego co wydał Perkun. Dodać należy, że pomimo żółtego koloru niemogła się ta odmiana równać pod względem smaku z Perkunem. Zawartość skrobi była również mniejsza, bo wynosiła tylko 16.2%.

Z tego wszystkiego co powyżej powiedziano wynika, że »Perkun« Dołkowskiego jest bardzo dobrą odmianą kartofli, która zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Przyrząd do przyorywania zielonych nawozów.

Przy przyorywaniu zielonych nawozów, jak gęstego i wysokiego łubinu a zwłaszcza bujnych mięszanek grochu z bobikiem, napotyka się na trudności z powodu zapychania się pługów, wskutek czego i orka doznaje opóźnienia i zbita w kłęby, przez pług zgarnięta zielona masa nienależycie skibami przykrytą zostaje, tworząc później zaporę dla narzędzi rolnych, jak bron, siewnika i t. p. Jeżeli rośliny przeznaczone na zielony nawóz wyrosły zwarto i dorodnie, nawet walcowanie ich przed pługiem nic nie pomaga, i zmuszeni jesteśmy dać przed każdym pługiem robotnika, który zapomocą szerokiej motyki odcina rośliny od pnia i zrzuca je do bruzdy; to jednak połączone jest z kosztem i stratą czasu.

Obecnie wynleziony w Niemczech patentowany przyrząd do przyorywania zielonego nawozu robotę tę nadzwyczaj ułatwia, tak, że orka przy zastosowaniu go idzie o wiele szybciej a zielona masa całkowicie skibami przykrytą zostaje. Wynalazcą jest niejaki Chr. Bähr, rządca dóbr „Schloss Weiher bei Hallfeld“ w Bawaryi — i dostarcza tych przyrządów po cenie 20 marek. Z cłem i transportem kosztuje ten przyrząd u nas około 40 koron. Znacznie taniej jednak wypadnie, jeżeli sprowadziwszy sobie jeden przyrząd na okaz, każemy sobie podług niego taki sam sporządzić.

Główną częścią tego przyrządu jest prostokątny korpus z lanego żelaza, składający się z dwóch połówek, między które umieszcza się ostry nóż z cienkiej stali, umocowując go następnie przy pomocy śrub, ściskających obie połowy korpusu. Zapomocą dwóch łańcuszków przytwierdza się aparat do kolec pługa. Podrzynacz się całkiem odejmuje, a trzusło obraca ostrzem w tył i podnosi do góry. Prostokątny korpus, leżąc pod pługiem na roli w tem miejscu, gdzie zwykle funkcyonuje podrzynacz, przy orce posuwa się wraz z pługiem, przygniata i przyciska swoim ciężarem zieloną masę, równocześnie zaś stalowy nóż kraje takową, tak, że blacha płużna już tylko wykonuje pracę obrócenia skiby i przykrycia nią przeciętego i ściśle w skiby przylegającego zielonego nawozu. Trzusło ma na celu tylko kierować korpusem i przeszkadzać aby tenże nie wpadł do bruzdy i dlatego podniósłszy je tak wysoko, aby nie dotykało ziemi, umieszcza się jego koniec w odpowiedniem zagłębieniu korpusu. Na rycinie, którą wynalazca wraz z opisem użycia przy zamówieniu przesyła, funkcyonowanie przyrządu łatwiej zrozumieć można. — Przyrządów tych od 2 lat u siebie z bardzo dobrym skutkiem używam.

J. T. z M.

GŁOSY ZE WSI.

W sprawie nadużyć kolejowych.

Poruszona przez dra Krzeczunowicza sprawa przepisów kolejowych, czy wadliwego ich zastosowania jest doniosłej wagi i niejednemu nieraz dobrze już dokuczyła. Jeżeli zatem szanowny organ galicyjskiego ziemiaństwa, przynajmniej zachodniej jego części, otworzył w tej materyi łamy dla wyrażenia potrzeb naszych, to w nadziei, że przedstawiciel tychże w państwowej Radzie kolejowej uwzględnić je raczy, parę słów załączam.

Mojem zdaniem dla uniknięcia strat z powodu niedoręczenia dość wcześnie uwiadomienia o nadejściu ładunku wagonowego można albo telegraficznie, jak to pisze p. K., o tem adresata uwiadomić, co jednak w ten tylko sposób dałoby się uskutecznić, gdyby przy wypisywaniu listu przewozowego od powiedni zrobić dopisek, a zawiadowca stacyi wiedzieć będzie że to jest życzeniem stron i do tego się zastosuje, albo też w miejscowościach — a tych będzie przeważająca ilość — gdzie stacya kolejowa jest zarazem i najbliższą telegraficzną — zamiast wysyłać list polecony (aviso) kosztujący 35 groszy, wprost wysłać roznosiciela telegramów na tejże stacy znajdującego się i odebrać tę należność według taryfy telegraficznej przy odbiorze wagonu. Koszt nie o wiele będzie większy, a da możność w parę godzin po nadejściu wagonu furmanki przysposobić i o dobę przynajmniej odbiór ładunku przyspieszyć.

Jest jednak inna o wiele ważniejszej natury sprawa! Oto, gdy ktoś zamawia np. wagon na 10.000 kg. bo tyle, a nie więcej potrzebuje, zarząd kolei w braku, a może wprost przez niedbalstwo, przysyła na stacyę większy, np. o pojemności 15·000 kg. Sądzić by należało, że w tym wypadku zarząd kolei winę ponosi i za wyważone 100 q. opłatę pobrać by winien. Tymczasem wprost przeciwnie się dzieje i płacąc przy tanim produkcie, jak okopowe, np. za 50 q. więcej (których się nie wysyłało) tak dalece obciąża się wartość tychże, że gdyby się z góry tę niespodziankę wzięło w rachunek niejeden wolałby tranzakcyi sprzedaży — via koleje żelazne — niedopełniać.

Świeżo przy ziemniakach wysłanych z Tymbarku do Zakopanego, zapłaciwszy takie frycowe (delikatnie się wyrażając), „en connaissance de cause“ ten fakt przedstawiam.

Wiadomą jest rzeczą, że istnieją biura specyalne, żyjące jedynie z trutynowania frachtów kolejowych; to samo dowodzi, ile pomyłek tu się popełnia i jak różnorodnie na stopę należnej opłaty zapatrywać się można.

Stanisław Moraczewski.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Ze Stowarzyszenia byłych słuchaczy Studyum rolniczego krakowskiego. W dniu 30 listopada b. r. odbędzie się posiedzenie Wydziału w Collegium Iuridicum, ul. Grodzka l. 53 o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) zdanie rachunków przez Komisyę statutową, 3) sprawozdanie Komisyi wybranej do ułożenia regulaminu, 4) kwestya stypendyów i zapomóg, 5) wnioski i interpelacye członków Wydziału.

BIBLIOGRAFIA.

Karol Sieprawski. **O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych.** Wydawntctwo Towarzystwa „Kółek Rolniczych“ l. 9. Lwów 1900. Cena 6 halerzy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Nadzieje na podniesienie się cen zboża na rynku wszechświatowym nie sprawdziły się, przeciwnie, nastąpił ponowny zwrot w kierunku zniżkowym. Z Ameryki północnej donoszą o tendencyi zniżkowej; wiadomość ta wpłynęła przygnębiająco na rynki zbożowe europejskie. W Anglii usposobienie słabe, we Francyi natomiast ceny nieznacznie się podniosły. W Niemczech i Austryi trwa niepomyślny stan z przeszłego tygodnia.

	Data listopada	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	20	15.60—16.50	13.60—14.80	12.00—13.40	13.40—14.20
Lwów	20	14.90—15·30	12.80—13.10	13.20—14.50	11.50—12 40
Tarnów	16	15.50—16.50	13.00—14.00	13·00—14.00	12.00—13.00
Podwołoczyska .	14	14 40—14.90	12.00—12.40	11.00—11.60	10 80—11.20
„ rosyjskie	—	17.00—17.50	13.80—14.20	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	20	15.60—16.00	14.80—15.20	13.50—17.00	10.80—11.20
Peszt	20	14.90—15.20	14.00—14.30	12.00—14.00	10.20—10.50
Praga	20	16.80—18.50	16.00—17.00	14.20—16.00	12.30—13.50
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	19	14.90—15.80	14.20—15.00	—	14 50—16.40
Wrocław	19	13.90—15.60	14.10—14.70	13.20—15.00	12.70—13.20
Poznań	19	14.20—15.20	13.20—13 70	13.20—14.30	13.20—13 80
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	17	5.75—5.85	4.15—4.40	4.90—5.00	2.75—3.00
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 17/11	dnia 19/11
Z Amsterdamu do Kolonii	166.75	166.75
„ Chicago do Berlina	175.00	174.50
Z Liverpoolu do Berlina	177 75	177.75
„ Nowego Yorku do Berlina	179.00	179.75
„ Odesy do Berlina	173.00	173 00
„ Rygi do Berlina	171.50	171.50
w Paryżu	162 75	163.25
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź. .	145.25	147.50
„ Odessy do Berlina	146.75	146.75
„ Rygi do Berlina	145.75	145.75
„ Nowego Yorku do Berlina	147.50	147.50

Kukurydza. Kraków 24/VII, 00.00—00.00 *K.*; **Wiedeń** 20/XI, stara 10.40 — 10.70 *K.* **Lwów** 20/XI, 14.00 — 15.00 *K.* **Tarnów** 16/XI, stara 16.00 — 17.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 20/XI, 12.00—12.40 *K.*, **Podwołoczyska** 14/XI, nowa 00.00—00.00 *K.*, stara 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 20/XI, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 20/XI, 17.00—20.00 *K.* **Tarnów** 16/XI 17.00—18.00 *K.* **Podwołoczyska** 7/XI galic. 12.80—13.00 *K.*, rosyjska 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków 20/XI, 17.00—24.00 *K.*, **Tarnów** 16/XI—16·00 — 22.00 *K.*, **Wiedeń** 28/VII, galic. 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 20/XI, 14·60 — 18.20 *K.*

Fasola. Kraków 20/XI, 14.00—21.00 *K.* **Tarnów** 16/XI, 14.00—18.00 *K.*

Rzepak. Wiedeń 20/XI, 27.60—27.80 *K.*, **Tarnów** 16/XI, 24.00—24.00 *K.*, **Kraków** 30/X, 00.00 — 00.00 *K.*, **Lwów** 20/XI, 26.00 — 27.20 *K.*, **Podwołoczyska** 19/X, 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Kartofle. Kraków 20/XI 2.80 — 3.20 *K.*, **Tarnów** 16/XI, 2.60 — 3.00 *K.*, **Wiedeń** 18/VII, 0.00—0.00 *K.* Podwołoczyska 14/XI, 3.60 — 4.00.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 20/XI, węgierskie prima 74—80 *K.*, secunda 62—72 tertia 54—60 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 74—78 *K*, secunda 64 — 72 *K.*, tertia 56 — 62 *K.*, wyborowe 00 — 81 *K.*

Nierogacizna. Wiedeń 20/XI, prima 88 —90 *K.*, średnie i stare 82—84 *K.*, lekkie 75—80 *K.*, a młode 56—76 *K.*, **Peszt** 13/XI, stare ciężkie 96—98 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 96 — 97 *K.*, średnie 97 — 99 *K.*, lekkie 95—96 *K* za 100 *kg*.

Masło. Wiedeń 20/XI, najlepsze deserowe 2.20 — 2.60 *K.*, wiejskie 2.00—2.20 *K.*, zwykłe targowe 1·70—2.00 *K.*, **Kraków** 20/XI, targowe 1.80—2.20 *K.* za 1 *kg*. **Hamburg** 26/X, stołowe I klasy 116·39 II kl. 109.70 galicyjskie 000 — 000 marek za 100 *kg*. **Berlin** 26/X, dworskie i spółkowe prima 109, secunda 105, tertia 100, galicyjskie 000—000 marek za 100 *kg*

Jaja. Wiedeń. 20/XI, prima 29—30, secunda 31—32 *K.*, konserwowane w wapnie 37—40 sztuk za 2 *K.*, usposobienie dobre; **Kraków** 10/XI 3.60—4.00 *K.* za kopę.

Spirytus.

Kraków 20/XI, z opłatą na 95° *K.* 168, na 75° *K.* 128 za hektolitr. **Lwów.** 20/XI gotowy *K.* 17.25—17.75 loco za 50 litr.

Redaktor Dr. Stanisław Kozicki.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskiego, mając znowu w swoich chlewniach zarodowych poprawnej rasy polskiej nagromadzony materyał hodowlany i chcąc takowy jak najwięcej rozpowszechnić w zachodniej części kraju — sprzedawać będzie takowy jak dotychczas tak i nadal po zniżonej cenie i to po 40 hal. za 1 kilo żywej wagi tym zgłaszającym się hodowcom, którzy oświadczą, że po zniżonej cenie nabyte sztuki użyją przez 2 lata wyłącznie do chowu, a nie w celach spekulacyjnych.

Ponieważ Komitetowi dokładnie jest wiadomem, że dla mniejszego hodowcy utrzymywanie knura jest w wielu wypadkach do pewnego stopnia rzeczą niedogodną, przeto Komitet podaje niniejszem do wiadomości stron interesowanych, że obecnie zakupujący 2 lub więcej loszek, knura na stacyę dostanie od Komitetu zadarmo, z tem jednak zastrzeżeniem, że przez 2 lata knur w mowie będący, pozostanie w posiadaniu nabywcy i służyć będzie nietylko do własnego użytku, ale także do użytku gminy i okolicy.

Nabywcy, mający zamiar zakupywać w chlewniach zarodowych Komitetu w wyż rzeczony sposób conajmniej 2 loszki w wieku od 3—6 miesięcy po cenie 40 hal. za 1 kilo żywej wagi (przyczem knura na stacyę otrzymują zadarmo), winni są podpisać wyraźne „oświadczenie“, mocą którego zobowiążą się tak nabyte po zniżonej cenie loszki, jak i bezpłatnie otrzymanego knura przez dwa lata używać u siebie w celach hodowlanych a nie spekulacyjnych.

W końcu nadmienia się, że pod wyż wymienionymi warunkami będzie można nabywać nie mniej jak 2 loszki z knurkiem, którego hodowca otrzyma na stacyę zadarmo.

Koszta ewentualnego transportu koleją i potrzebnego w tym wypadku opakowania ponosi kupujący.

Zgłoszenia należy wnosić albo 1) wprost do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Kraków Basztowa 6, 2) albo na ręce odnośnej Rady powiatowej, lub wreszcie przez Wydział odnośnego Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

OGŁOSZENIE.

Ażeby ułatwić właścicielom ogierów możność bezpłatnego licencyonowania takowych, postanowiło c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Komendą zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zbierać obecnie jeszcze wpływające, spóźnione podania o bezpłatne licencyonowanie prywatnych ogierów.

C. k. Namiestnictwo zawiadamia Komitet c. k. Tow. roln. krak. reskryptem z dnia 30 października b. r. L. 105.771, że stosownie do ilości podań, wyznaczy dodatkowy program bezpłatnego licencyonowania i to przy sposobności objazdu stacyi ogierów rządowych przez P. T. oficerów.

Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskisgo komunikując powyższe i prosząc P. T. o jak najszersze podanie powyższego „Ogłoszenia“ do wiadomości stron interesowanych zwraca zarazem uwagę, że w sposób powyższy nadarza się wyjątkowa sposobność uzyskania bezpłatnej licencyi dla swych ogierów tym właścicielom, którzy w roku bieżącym z powodu niewiadomości, lub też z powodu zbyt wielkiej odległości nie mogli przyprowadzić ogierów do tych miejscowości, gdzie komisye licencyonujące w roku bieżącym urzędowały, a któremi były w zachodniej Galicyi: Ropczyce, Pilzno, Dąbrowa, Brzesko, Kraków, Jasło, Limanowa i Wadowice.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego nadmienia w końcu, że podania o dodatkowe bezpłatne licencyonowanie ogierów winni hodowcy wnosić do tych c. k. Starostw, w których obrębie zamieszkują.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

OKÓLNIK

do Świetnych Wydziałów Rad powiatowych, Szanownych Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych, Kółek rolniczych i Zarządów gmin.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego podaje niniejszem do wiadomości, iż tak, jak w latach poprzednich, o ile starczy zapas uzyskanej od Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa subwencyi, sprzedawać będzie w roku 1901 z obniżką **siemię wielolnu** z Rygi sprowadzone Kółkom rolniczym i włościanom przez Rady powiatowe i Towarzystwa rolnicze okręgowe poleconym.

Cena jednego worka wynosić będzie 30 (trzydzieści) koron loco Kraków, co w porównaniu z rokiem zeszłym przedstawia zwyżkę o 3 korony, wywołaną nieurodzajem w Inflantach.

Zamawiający winien jest przesłać należytość z góry, a przynajmniej 20 (dwadzieścia) koron zadatku na każdy worek, resztę zaś ściągnie Komitet w drodze zaliczki.

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do końca stycznia 1901.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Sekretarz: *Dr. Krzyżanowski* w. r. — *Prezes:* *A. Potocki* w. r.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.